

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 7.— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Zagranicą mies. zł. 5.—, kwart. 15.—	Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (2½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, psaki w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Tabelaryczne o 20 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 30, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
--	---	---	---	---

Listopadowe powstanie.

Wieczorem 29-go listopada zapłonęła na niebie nad Warszawą luna. Był to znak umówiony. Trzy oddziały powstańcze rzuciły się równocześnie na pałac Wielkiego Księcia, na arsenał i na koszary rosyjskie, by je opanować. Ale wojsko stanęło pod bronią, W. Księcia nie pochwycono. I stało się, że zaraz pierwsze czyny powstania zaczęły się pod złą wróżbą.

Rosja przysłała 100.000 wojska, które prowadził gen. Dybicz. Pod Stoczkiem Krakusy sami, bez rozkazu z własnej inicjatywy wpadli na rosyjskie armaty i rozstrzygnęli o zwycięstwie. To jeden z najjaśniejszych dni powstania.

Zbliżała się stanowcza chwila. Bitwa pod Grochowem okryła polskiego żołnierza chwałą nieśmiertelną. 40.000 było się niczym lwy o Olszynkę. Legł cały oddział gen. Żymirskiego, ani jeden żołnierz się nie ostał. Sam też padł cały rosyjski pułk. Chłopi kuli zraniła obie nogi. Nieprzyjaciół cofnął się.

Były i dalsze jasne chwile: pod Wawrem rozbija Rybiński korpus gen. Geislera. Pod Dębem Wielkim pułkownik Bojanowski uderza zwycięsko na Moskali.

A potem przyszedł klęski i wreszcie punkt kulminacyjny powstania — atak Moskali na Warszawę. Stolica broniła się bohatersko przeciwko dwukrotnym siłom wroga. Na Woli, przedmieściu Warszawy walczył rozpaczliwie stary generał Sowiński, uczestnik kampanii napoleońskiej, inwalida bez nogi. Postraciwszy wszystkich żołnierzy, sam wkońcu bronił powierzonej sobie placówki. Wreszcie zginął zakłuty bagniami. Utrata Woli pociągnęła za sobą kapitulację Warszawy.

W owych to czasach Polsce była dana moc niemała i potęga. W przeciwieństwie bowiem do roku 1863 powstanie listopadowe oparte było o siły poważne: o liczne rzesze dobrze uzbrojonego i zaprawionego jeszcze w bojach napoleońskich żołnierza; o szereg wybitnych dowódców; o wielki zapas entuzjazmu.

Dla czego z tego wszystkiego zrodziła się klęska?

Przyczyna leżała nie w sferze materii a ducha. Nie zawiódł duch owej garstki, która w noc listopadową oku powała Belweder, ani tej licznej rzeszy, co pełna wiary i zapału powstała na sygnał. Zawiódł nie duch narodu a jego przywódców: szefów i kierowników powstania. Zawiodło starsze pokolenie. Nie miało wiary w zwycięstwo. Brakowało wodza, któryby ją wskrzesił. Nie mógł tej wiary wzbudzić ani Stoczek, ani bohaterstwo z pod Wawru i Grochowa. Zwycięstwa tłumia wieści z pod Ostrołki.

Napełniły się rozbitymi więzienia i katoggi sybirskie. Bezbrotne resztki robotników poszły na tułaczkę na zaschód.

A jednak znaczenie powstania listopadowego w dziejach Polski porozbiorowej było ogromne. Jeżeli zważymy, że powstanie kościuszkowskie miało miejsce jeszcze przed ostatnim rozbiorem Rzeczypospolitej a Legiony Dąbrowskiego nie ogarnęły swym ruchem narodu, — to powstanie 1830 roku było faktycznie pierwszą zbrojną walką narodu o niepodległość w czasach porozbiorowych. Trzydzięci lat potem gdy powstanie styczniowe ogarnęło zie

Przed wyjazdem min. Delbosa do Polski.

Paryż, 27. 11. (PAT) W związku z bliskim wyjazdem ministra spraw zagranicznych Delbosa do Warszawy, grupa parlamentarna francusko-polska Izby deputowanych wydała dziś na cześć ministra śniadanie, które zgromadziło ponad 120 osób. Obecni byli m. in. ambasador Łukasiewicz, ministrowie sprawiedliwości Vincent Auriol i marynarki Campinchi, podsekretarz stanu w ministerstwie kolonii Monerville, b. prezydent republiki Millerand, byli ministrowie Berard, Gasnier-Duparc, Palmade, Louis Marin, przewodniczący komisji spraw zagranicznych, Izby Mistler i wyżsi urzędnicy ambasady R. P.

Pod koniec śniadania zabrał głos przewodniczący grupy parlamentarnej francusko-polskiej Maxence-Bibie, który oświadczył, iż zadaniem ministra będzie pokazanie Polsce prawdziwego oblicza Francji, której przyswieca tylko jeden cel — utrzymanie pokoju. Francja pozostanie wierna swoim zobowiązaniom i gotowa jest wypełnić odważnie swoje obowiązki w razie, gdy-

by przeznaczenie tego od niej zależało.

Następnie zabrał głos ambasador Łukasiewicz. Na wstępie ambasador podkreślił, iż Rząd polski, w szczególności minister Beck gotują ministrowi Delbos przyjęcie szczerze przyjazne i serdeczne. Podczas swego pobytu w Polsce będzie Pan otoczony — mówił ambasador — atmosferą głębokiej i spontanicznej przyjaźni, jaką żywi dla Francji cały naród polski, i atmosferą sympatii, pełnej szacunku i zaufania do pańskiej osoby.

Wspomniawszy o wspaniałym wysiłku Francji, wyrażonym w Wystawie Międzynarodowej w 1937 r. ambasador zaznaczył, iż komunikaty oficjalne uprzedziły, że podróż ministra będzie jednocześnie gestem przyjaźni i kurtuazji w stosunku do polskiego ministra spraw zagranicznych i jednocześnie pomyślną okazją do wymiany poglądów na najważniejsze sprawy, dotyczące stosunków między Polską i Francją i wogóle obecnej sytuacji międzynarodowej.

Obce państwa nie mają nic do gadania.

Tokio, 27. 11. (PAT) Premier książę Konoye przed wyjazdem do Nagoya oświadczył dziennikarzom, że nie może powiedzieć, czy wojska japońskie dotrą do Nankinu, czy do Hankou. Hankou dzięki połączeniu z Kantonem, jest ważnym ośrodkiem dla uzupełnienia chińskich materiałów wojennych przez dostawy zagraniczne. Ma my wiadomości, że Anglia wwozi przez Hongkong znaczne ilości broni i amunicji dla Chin.

Dalej oświadczył Konoye, że Japonia jest stale gotowa wszcząć rokowania z Chinami na podstawie znanych warunków. Sprawa ta jednak jeszcze nie dojrzała, dlatego też pośrednictwo trzecich państw byłoby, jako bezprzedmiotowe, odrzucone. Wypowiedzenie wojny jest zbyt ciężkie, gdyż Japonia nie prowadzi wojny z narodem chińskim, jednak zmienione położenie mogłoby uczynić ten krok koniecznym. Gdyby Nankin przewlekał woj-

nę, należałoby się liczyć z tym, że łączność Nankinu z północnymi Chinami zostałaby zerwana i powstałby tam ustrój autonomiczny.

Książę Konoye podkreślił przy tym, że przy rozpatrywaniu całości sprawy chińskiej nie można oddzielać północnych Chin od Szanghaju. Tymczasem Japonia nie posiada planu przyszłego rozwiązania tej sprawy. Zostanie on ustalony później w rokowaniach z Chinami. Dalej wyjaśnił Konoye, że być może Japonia będzie zmuszona do wypowiedzenia traktatu dziewięciu mocarstw. Termin wypowiedzenia należy jednak wybrać starannie. Premier oświadczył, że Japonia powinna wypowiedzieć traktat już dawno, w każdym razie potrzebna jest co najmniej rewizja traktatu, ponieważ Japonia od dawna domagała się załatwienia zagadnienia Dalekiego Wschodu, wyłącznie przez narody azjatyckie.

Losy polskiego samolotu.

Sofia, 27. 11. (PAT) Według wiadomości, otrzymanych z Sofii z godz. 12, władze administracyjne, miejscowa ludność i oddziały wojska w dalszym ciągu gorączkowo poszukują zaginionego samolotu P. L. L. „Lot“ Poszukiwania te dotychczas nie wydały rezultatu. Są one utrudnione przez mgłę i padający śnieg oraz przez fakt, że łańcuch górski Rodopy jest mało zaludniony.

Sofia, 27. 11. (PAT) Ekspedycja policyjna, która wyruszyła dziś rano ze wsi Lubowka, celem odnalezienia za-

mie zaboru rosyjskiego, wzorowano się na tradycjach powstania listopadowego. Bowiem to powstanie przekazało następnym pokoleniom zastęp bohaterów, których świetlane postacie pozostały symbolem miłości Ojczyzny w najgłębszym tego słowa znaczeniu.

Bul.

gionego polskiego samolotu, dotarła mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych do tego miejsca, gdzie chłopcy widzieli samolot oraz słyszeli detonacje. Przeszukano całą okolicę, jednak nie natrafiono na żadne ślady. Ekspedycje wojskowe posuwają się w kierunku miejsca, gdzie przypuszczalnie znajduje się samolot, tj. na zachodnich stokach Pirymu.

Dziś z lotniska w Sofii usiłował wystartować do lotu pilot Karpiński, jednakowoż „obmarzanie“ uniemożliwiło start.

W górach Pirymu panują fatalne warunki atmosferyczne, które utrudniają ekspedycjom dokonywanie poszukiwań.

Sofia, 27. 11. (PAT) Ofiarność, bezgraniczne samozaparcie, oraz upór w poszukiwaniu zaginionego samolotu polskiego nie dadzą się opisać. Akcja

rafunkowa spotyka się ze strony armii i społeczeństwa bułgarskiego z niezwykłą wprost życzliwością, objawianą nie tylko przez wzięcie udziału w bardzo niebezpiecznych poszukiwaniach na terenie niedostępnych gór, ale również przez czyny tego rodzaju, jak dyżurowanie przez całą noc na wszystkich posterunkach telefonicznych na obszarze, gdzie prowadzone są poszukiwania, niezwykłą usłużność telefonistów i telefonistek na prowincji oraz wszystkich władz państwowych, samorządowych, organizacji zawodowych i społecznych.

Mimo bohaterskich wysiłków kilku tysięcy ludzi, przeszukujących łańcuchy Pirymu, Rodop i Riły, nie udało się dotychczas odnaleźć śladów zaginionego samolotu polskiego. W górach panują burze śnieżne. W wysokich górach powłoka śnieżna wzrosła w ciągu dwóch ostatnich dni o dwa metry, niżej zaś śnieg, którego jeszcze przed trzema dniami nie było, pokrywa ziemię warstwą grubości 60 cm. Z gór nie powróciła jeszcze żadna z grup, wysłanych wczoraj i przedwczoraj. Wczoraj wyruszył batalion piechoty górskiej oraz kilkanaście nowych oddziałów ochotników z pobliskich wsi. W sobotę o g. 6 rano wyruszyły oddziały alpinistów i narcjarzy dla poszukiwań na najwyższych szczytach Pirymu.

Korespondent PAT. rozmawiał wczoraj telefonicznie z lekarzem powiatowym w miejscowości Słepy Vrac, który był jednym z kierowników pierwszej ekspedycji i powrócił dziś rano po spędzeniu 3 dni i dwóch nocy w górach — na wezwanie władz miejscowych. Pierwsze trzy ekspedycje — zdanem owego lekarza — przeszukały teren 150 km. wzdłuż i wszerz na wysokościach dochodzących do 2450 mtr. — bez rezultatu.

Cała akcja ma charakter planowy i kierowana jest przez majora, 6 kapitanów, 15 oficerów niższych z Sofii i kilkudziesięciu podoficerów. Ludność cywilna prowadzi poszukiwania pod kierunkiem wojskowych. Karpiński, jak i lotnicy bułgarscy nie mogli wczoraj wziąć udziału w poszukiwaniach ze względu na złą pogodę i silny, mroźny wiatr, który powoduje obmarzanie samolotów. Niepomyślne warunki atmosferyczne nie pozwoliły na przelot samolotu „Lot“ z Bukaresztu do Aten.

Według meldunku oficerów, kierujących akcją, poszczególne oddziały, biorące udział w poszukiwaniach, posuwają się koncentrycznie i spotykają się dziś, w sobotę, pomiędzy godz. 3 a 5 po poł. O tej porze oczekiwać należy wiadomości o odnalezieniu samolotu.

WYWOZIMY CORAZ WIĘCEJ.

Warszawa, 27. 11. (PAT) W ciągu 9 miesięcy br. wyeksportowano z Polski 20.022 q artykułów konfekcyjnych, wartości 15,356 tys. zł., podczas gdy w analogicznym okresie r. b. — 17.025 q, wartości 10,772 tys. zł. Wywóz wzrósł więc w porównaniu do r. ub. o 16 procent pod względem wagi i o blisko 50 procent pod względem wartości. Powodem tego pomyślnego stanu rzeczy było poważne zwiększenie się eksportu odzieży męskiej oraz wyrobów skórzanych.

Wiadomości bieżące.

27

Sobota

Virgiliusza

Jutro: Krescentego

Wschód słońca 7:16

Zachód 15:31

TEATR WIELKI.

Sobota godz. 19.30 „Freuda teoria snów”.
Niedziela godz. 12 „W noc świętojańską”.
— Godz. 15.30 „Freuda teoria snów”.
— Godz. 19.30 „Freuda teoria snów”.

TEATR ROZMAITOSCI.

Sobota godz. 19.30 „Ten i tamten”.
Niedziela godz. 15.30 „Zabusia”. — Godz. 19.30 „Ten i tamten”.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Miłość i lzy kobiety”.
ATLANTIC: „Ostatni pociąg z obłożonego miasta”.
CASINO: „Dziewczeta z Nowolipek”.
CHIMERA: „Paramatta z Leander”.
EUROPA: „Król i chórzystka”.
KOPERNIK: „Znachor” wg powieści Dłogi Mostowicza.
MARIYSIENKA: „Dybuk”.
MUZA: „Róża”.
PALACE: „Czar cyganerii”.
PAX: „Czarny hrabia” i „Pat i Patachon”.
RAJ: „Nie całuj w kinie”.
RIALTO: „Tylko raz kochała”.
STYLOWY: „Po burzy” i rewia.
SWIT: „Krwawe perły” i „Kusicielka”.
TON: „Zielony sygnał”.
UCIECHA: „Robinzon Kruzoe” i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Mariacki 5.

„Ren”. Piękne zdjęcia z natury i widoki starożytnych zamków.

— Gościnne występy J. Romanówny i M. Maszyńskiego w Teatrze Wielkim. Dziś i jutro w niedzielę wystąpią dwukrotnie: popołudniu i wieczorem, na przedstawieniach po cenach niższych, w swoim mistrzowsko wykonanym duecie w cieszącej się wielkim rozgłosem współczesnej komedii A. Cwojdzńskiego „Freuda teoria snów”. Ułubięcy publiczności w komedii tej odnieśli rzadko notowany sukces na scenie stołecznej i w kilku innych teatrach większych miast Polski. Dla uprzyjemnienia byłymcom teatralnym możności podziwiania czarujących gości, przedstawienia komedii „Freuda teoria snów” dane są po cenach niższych.

— Teatr Rozmaitości dzisiaj i jutro wiecz. daje doskonałą współczesną komedię Kiedrzyńskiego „Ten i tamten” w doborowej obsadzie pp.: Ankiewicz-Szykowska, Paszkowska, Zbierowska, Lejwa, Szymański, Szynler, Więckowski w rolach głównych. Ważny abonament.

— „W noc świętojańską” — przemila bajka dla dzieci W. Raorta zostanie odegrana już po raz ostatni w Teatrze W. jutro na poranku o 12-tej po cenach najniższych.

— Niedzielne popołudniowe przedstawienia po cenach niższych wypełnią: w Teatrze Wielkim współczesna komedia A. Cwojdzńskiego „Freuda teoria snów” w mistrzowskim wykonaniu gościnie występujących Janiny Romanówny i Mariusza Maszyńskiego. W Teatrze Rozm. doskonała komedia „Zabusia” z pp.: Ankiewicz-Szykowska.

— Opera — Teatr Wielki. Fenomenalna „Butterfly” p. Teiko Kiwa, wystąpi po raz ostatni w operze lwowskiej 3-go grudnia. Ogromne zainteresowanie, jakie wzbudziła p. Teiko Kiwa swym pierwszym występem w ub. miesiącu, niewątpliwie i teraz ściągnie tłumy publiczności do opery, aby podziwiać jej nadzwyczajną kreację w roli Chochosan. Obok niej wystąpi ulubieniec lwowskiej publiczności p. M. Perkowicz. W roli konsula usłyszymy p. St. Romanowskiego, zaś partię Suzuki śpiewa p. St. Hinglerówna. Dyryguje dyr. I. Lehrer. Bilety na obecny cykl operowy w kasie Teatru W. i w biurze podróży Orbis, pl. Mariacki 5.

KOMUNIKATY.

— Wieczór listów miłosnych, połączone z konkursem na jeden najpięk-

MACIEJ FREUDMAN.

LWOWSKI LISTOPAD.

Listopad ma tylko trzydzieści dni, ale wśród tych trzydziestu, więcej jest dat i rocznic pamiętnych, niż w jakimkolwiek innym miesiącu. Ten czas jesienny, raz wilgotny się deszczem, raz śniegiem proszącym, to znów dmący wiatrem w kominy i miotający umarłymi liśćmi, ten czas niesie z sobą Polsce fałt różnorodnych wspomnień, chłopskie powiewem historycznych wydarzeń, bije w uroczysty dzwonek.

A we Lwowie? Tutaj listopad nabiera najwyższego wyrazu, odżywa w najjaśniejszych barwach, tętni najprawdziwszym wzruszeniem. To miasto, mające w herbie lwa i Krzyż Virtuti Militari mogłoby nawet za tło swej herbowej tarczy obrać rdzawy kolor listopadowego listowia. Tyle się przez Lwów przewala w tym miesiącu wspomnień, tyle się widzi, a jeszcze więcej odczuwa; teraz właśnie drży najdokładniej dotykany i odczuwalny nurt dziejowy



Wywiad z marszałkiem Czang-Kai-Czekiem.

Nankin. 27. 11. (P. A. T.) Marszałek Czang-Kai-Czek udzielił wywiadu przedstawicielowi prasy. W wywiadzie swym marszałek podkreślił ponownie, że Chiny są zdecydowane walczyć aż do upadłego z Japonią. Głównodowodzący wojskami chińskimi wyrażał się w sposób bardzo zdecydowany, a na zapytanie w jaki sposób nastąpi przerwanie działań wojennych, oświadczył: „Sprawa ta dotyczy Japonii”.

W kołach neutralnych obserwatorów przywiązują do tych słów marszałka Czang-Kai-Czeka pewne znaczenie. Koła te oczekują, że już w ciągu najbliższych dni armia chińska zastosuje nową taktykę wobec Japończyków i że marszałek Czang-Kai-Czek będzie usiłował za wszelką cenę nie dopuścić do zajęcia Nankinu.

Piękno krajobrazu Polski.

Pod tym tytułem urządził Oddział Lwowski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w gmachu Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego interesującą Wystawę fotografii, której celem miało być przedstawienie w odpowiednich zespołach zdjęć piękna i charakteru krajobrazu wszystkich krajów geograficznych Polski. Organizatorem tej wystawy nie chodziło więc tylko o to, czy zdjęcia pejzażowe na niej pokazane miały wartość estetyczną, lecz przede wszystkim o to, by były one dla danego obszaru Polski i jego przyrodniczych cech krajoznawczych szczególnie charakterystyczne, by nie tylko podobały się, lecz także uczyły. Prócz krajoznawczych, program wystawy objaśniony przez inż. Romeka w „Przeglądzie Krajoznawczym”, w artykule „O fotografii krajoznawczej”, do puszczał również zdjęcia przedstawiające człowieka w krajoznawstwie, architekturę i osadnictwo związane z krajoznawstwem, krajoznawstwo przemysłowe oraz pracę w polu i w lesie.

Taki był program wystawy. A jak wypadła jego realizacja? Otóż nie całkiem wedle życzeń organizatorów. Wstępnie do katalogu czytamy, że niezbyt wielki procent nadesłanych prac odpowiedział wymogom, wskutek czego zakres wystawy musiano rozszerzyć i objąć nim dużo takich zdjęć, których

tematem jest krajoznawstwo, a więc folklor, architektura i zabytki. Wystawa zyskała przez to na różnorodności, zapewne, tylko, że ilość zebranych na niej zdjęć, mimo że w zasadzie znaczna, bo katalog wylicza ich przeszło 450, okazała się jednak zbyt mała na to, by zilustrować nadmiernie rozszerzony jej program w sposób planowy, równomierny w traktowaniu poszczególnych zagadnień i choćby w przybliżeniu tylko wyczerpujący.

Najlepsze zespoły zdjęć na wystawie otrzymały nagrody. Można się sprzeczać o to, czy kolejność tych nagród, ustalona przez jury, odpowiada kolejności zasług nagrodzonych autorów. W każdym razie zespoły krajoznawcze, które wyróżniono, należą rzeczywiście do najlepszych. A więc zdjęcia z Tatr i Podhala Tadeusza Krystka i Jerzego Dobrzańskiego, widoki z Wisłańskiego Józefa Farbrotki i Marianna Krzysztofika, z Pomorza Ernesta Stewnera i z Huculszczyzny Józefa Treszki.

W końcu muszę stwierdzić, że inicjatywa urzędzenia tej wystawy, chociaż nie doprowadziła do zupełnie szczęśliwych wyników z przyczyn od organizatorów poniekąd niezależnych, zasłużyła jednak na najwyższe uznanie.

J. G.

DZIŚ KINO CASINO

DZIŚ KINO CASINO

Dawno oczekiwana premiera filmu reż. J. Lejtosa wdg.

P. GOJAWICZYŃSKIEJ
DZIEWCZETA Z NOWOLIPEK

w gł. rol. Barszczewska — Andrzejewska — Wiszniewska — Jaraczówna — Wysocka-Ćwiklińska — Stępowski — Białoszczyński — Szalawski

niejszy i jeden najbardziej charakterystyczny list miłosny, wraz z przyjęciem w salach teatralnych, odbędzie się w T. Romantycznym 1

grudnia, punktualnie o 7.30. staraniem Dyrekcji Teatrów i Polskiego Radia. Udział w wieczorze biorą pp.: Olga Wróblewska,

ORLY NA LITWIE.

Królewiec. 27. 11. (PAT.) W okolicach Olity na Litwie został zastrzelony duży orzeł morsk, którego skrzydła miały 2.20 mtr. rozpiętości. Również w lasach okolicznych zauważono kilka orłów morskich, z których jeden zaatakował nawet małe dziecko. Osobom nadbiegłym z pomocą, udało się dziecko uratować.

Program radiowy.

Niedziela, 28 listopada.

Lwów. Godz. 8: Audycja poranna. 9: Nabożeństwo z Torunia. 10.30: „Opierzyony” trans. z placu alarmowego koszarowego pułku strzelców podhalańskich w Przemysku. 11.30: Płyty. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Poranek symfoniczny. 13: Felieton. 13.10: Opowiadanie z życia KOP. 13.30: Muzyka. 14.30: Trans. z uroczystości odsłonięcia pomnika J. Sowińskiego. 14.45: Audycja dla wsi. 15.45: Audycja dla dzieci. 16.03: „Aniela i życie” powieść mówiona. 16.20: „Podwieczorek przy mikrofonie”. 18.05: Recital fortepianowy. 18.30: „W hołdzie St. Wyspiańskiemu” trans. z kościoła na Skałce w Krakowie. 18.45: „Warszawianka” St. Wyspiańskiego. 19.45: „Oto dziś dzień krwi i chwaly” listopadowa wieczorynka świetlicowa. 20: Koncert solistów. 20.40: Przegląd polityczny. 20.50: Dziennik wieczorny. 21: Wiad. sport. 21.15: Lekka audycja słowno-muzyczna. 22: „Opowieść o Mościcach”. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Płyty.

Poniedziałek, 29 listopada.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.15: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Audycja południowa. 13.45: Płyty. 15: Audycja dla dzieci. 15.20: Wiad. bież. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: „Z pieśnią po kraju”. 16.15: Orkiestra wojskowa. 16.50: Pogadanka. 17: Odczyt. 17.15: Recital śpiewaczy. 17.50: Pogadanka sportowa. 18: Wiad. sport. 18.10: Odczyt. 18.20: Recital fortepianowy. 18.35: Szkic literacki. 19: Muzyka ludowa. 19.30: „Dyskutujmy”. 19.50: Pogadanka. 20: „Wigilia św. Andrzeja” obrazek obyczajowy. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Muzyka taneczna. 21.35: Nowości literackie. 21.55: Koncert. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Płyty.

Ustupka, Józef Jedlicz, Józef Mayen oraz artyści Teatrów M. pp.: Ankiewicz-Szykowska, Górka Kipeniówna, Zbierowska, Białowski, Szymański, Szynler, Wańkiewicz, Więckowski. Kierownictwo literacko-artystyczne Józef Mayen.

— Komitet budowy kościoła OO. Karmitów Bosych na Persenikowie urządza 28-go b. m. zbiórkę uliczną i po lokalach na dokończenie kościoła. — Ubraszanie członków Komitetu, jakoteż sympatyków, aby zechcieli wziąć udział w zbiórce i zgłosili się już w sobotę po punktu w biurze Komitetu, Asnyka 9, II. p.

— Sekcja automobilowo-lotnicza Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie zawiadamia, że dnia 29 b. m. o 18.30 w sali P. T. P. Zimorowicza 9, odbędzie się odczyt: „Sprawozdanie z II. Salonu Lotniczego w Mediolanie — cz. II. pl. komunikacyjne i sportowe”.

— Ste pierwszy wieczór dyskusyjny urządzi Związek Zawodowy Literatów Polskich w poniedziałek, 29 bm. o godz. 19 w parterowej sali Kasyna i Koła Lit. Art. Odczyt pt. „Zagadnienie komizmu muzycznego” wygłosi dr. Z. Lissa. Wstęp wolny.

KRONIKA MIEJSKA.

Porzucenie dziecka. W bramie przy ul. Zielonej 18 znaleziono wczoraj porzucone dziecko płci męskiej, liczące około 10 dni.

Napad na pl. św. Jura. Wczoraj po południu nieznanymi osobnikami napadli na pl. św. Jura na 18-letniego Mojżesza Knopfa, pomocnika monterskiego (Za marstynowska 16), którego dotkliwie pobili. Dochodzenia w toku.

melancholijna tęsknota doczesnych do nieśmiertelności, w powietrzu drżą niemówione i nieszeptane, a tylko ogarniane w myślach rozmowy żywych z umarłymi. Lwowski cmentarz służyć może za najpiękniejsze teatrum takich właśnie spraw, w nim najdokładniej dojrzewa owo współzakwitnione życie i śmierci. Wystarczy w ów listopadowy Dzień Zaduszny przejść kwaterami Obrońców Lwowa, ażeby choć smutno, przez łzy uśmiechnąć się do nazwisk dziecinnych i młodych, wyrzycanych na krzyżach. Rozpacz? Nigdy! Raczej sentyment, smutny tym, że młodzi, że bohaterscy, że umarli, — szczęśliwi i radosny tym, że pragnęli, że umieli, że do trwali. Nad miastem chmury ołowiane i gęste, zgniła pogoda podchodzi pod okna i bramy mieszkań, lecz ulicami tryumfalny pochód: odwiedzin umarłych.

Potem już zwykłe dni listopadowe. Topole ul. Akademickiej, żółkną, żółkną, na krańcach i w parkach kasztanowe, które niedawno były czerwone, brązowieją, schną i wreszcie stoją w

chłodnej mgłę i szronach napólnagie, bezlistne i czarne, jak nie drzewa, lecz jak upiory drzew. Księżyc w parku świeci blade i niepokojąco, kałuże wody opryskują odważne kroki zapuszczone się w ciemny gąszcz ścieżek i dróg. Ale i wtedy jeszcze nie chce się tłuc tylko między dwoma wysokimi murami kamieniem, wtedy nawet idzie się właśnie w tę mgłę, błoto i wilgoć. Alboż to włożyło się niedawno jeszcze, w tym właśnie listopadzie, po alejach zacielenych liśćmi w świeżo rozmięklej ziemi? Powietrze było białe i watawało się puchem pierwszego śniegu, który padał płatkami dużymi, mokrymi i rozważnymi. Zaczynał się zmrok, a zapowiadał wieczór, jakże trudno nie kochać jesieni i pamiętać o wiosnie podczas takiej właśnie wędrowki, kiedy świat wiazalny ogranicza się tylko do tych dwojga, krocących w zapatrzeniu pośród pierwszej odympki Błoto pod stopami, drzewa wyciągają czarne i ociekające ramiona, a my długą, strzyżoną aleją, z parku Strzyjskiego na Plac Powystawowy i znowu przez

Kłopoty z ruchem ulicznym w Ameryce.

Nowy Jork. 27. 11. (PAT.) Ruch uliczny w Nowym Jorku, w którym krąży stale przeszło milion samochodów, doszedł do takich rozmiarów, że władze miejskie trudzą się nad rozwiązaniem tego problemu. Ruch samochodów pasażerskich dałoby się ostatecznie uregulować za pomocą świateł i przymusowego przyspieszenia tempa jazdy. Trudność przedstawiają omnibusy i wozy ciężarowe.

Obecnie centralna część Nowego Jorku, t. j. dzielnica Manhattan, połączona została dwoma tunelami, biegnącymi pod ujściem rzeki Hudson, ze staniem New Jersey, a jednym biegnącym pod zatoką morską z Brooklynem. Te trzy tunele służą wyłącznie ruchowi samochodowemu. Obecnie zarząd miasta proponuje zbudowanie takiegoż tunelu pod całym miastem, którym komunikacja samochodowa odbywałaby się pod ziemią ze stanu New Jersey na wyspę Long Island, na której znajdują się dzielnice Kings i Queens, tunel ten, według kosztorysu inżynierów, kosztować ma około trzydziestu milionów dolarów. Będzie to początek nowego systemu takich podziemnych komunikacji, które są niezbędne. Dziś już bowiem szczególnie w niektórych godzinach dnia, wielkie arterie handlowe są tak zapchane samochodami idącymi (zależnie od szerokości ulicy) sześciu, ośmiu lub dziesięciu rzędami, że cały ruch co chwila ustaje i samochód staje się czemś bezużytecznym, gdyż pieszo prędzej dochodzi się do celu. To też

W OBLICZU ŚMIERCI WYZNAJE ZBRODNIĘ.

Rio de Janeiro. 27. 11. (PAT.) Do rzadszych wypadków w dziejach kryminalistyki należy zaliczyć wypadek jaki zaszedł w Porto Alegre. Niejaka Erna Nogens, przed operacją, jakiej miała się poddać, przed lekarzem, który ją uprzedził, iż operacja jest bardzo ciężka i może się nie udać, zeznała, że jest morderczynią swego męża, a oskarżyla niewinnie o tę zbrodnię swą córkę i zięcia. Zeznania swe powtórzyła Nogensowa przed wezwanym przedstawiicielem policji.

Jak przewidywał lekarz, chora po operacji zmarła. Wdrożone dochodzenia wykazały, że Nogensowa zamordowała swego męża przed 12-tu laty, a bojąc się oczekującej ją kary, rzuciła podejrzenie na swą córkę i zięcia, obciążając ich swymi zeznaniami. Sąd przysięgłych skazał oboje na karę więzienia po lat 28. W tej chwili wdrożono rewizję procesu, która ma zwolnić skazanych niesłusznie, a którzy już przebyli dwanaście lat w więzieniu.

UCZENI ZAJMUJĄ SIĘ PIĘCIORACZKAMI.

Montreal. 27. 11. (PAT.) W związku z badaniami, jakie nad pięcioraczkami kanadyjskimi przeprowadziła ostatnio grup uczonych, prasa kandyjska zamieściła na swych tytułowych stronicach serię artykułów poświęconych siostrom Dionne.

park spowrotem, aż o wieczorze dociekamy się bladego księżyca.

I wiatr uderzający deszczem czy mokrym śniegiem o szybę i latarnie na ulicy żółto-odmłymi rzędami, wspinające się ku placom, gmachom, wzgórzom, aż po mglisty kopiec Unji, przez czarne szczyty wież kościelnych, ponad wątlą wspaniałością ubogich neonów.

A potem bucha prawdziwa burza akordów. Dni listopada lwowskiego mijają, akordy uderzają coraz mocniej, pałają wiolinu grają jak srebrne, wojskowe fanfary. Po bruku tętni stukot wielu tysięcy mocnych stóp, grzmie werble, furczą chorągwie, znaki sztandarów, sztandary!

Oto jedenasty listopada. Idziez ulicą i myślisz: dziewiętnaście lat. Przystajesz na rogu, czytasz na afiszach, słuchasz: dziewiętnaście lat. Orkiestry przechodzące capstrzykami przez miasto jakimś niepojętym cudem wykrzykują z ciężkich mosiężnych trąb, siłę wolną, siłę skrzydlatą jak anioła. A rano msze w kościołach, msze w cerkwiach, msza pod niebem, dla wojska

dziesiątki tysięcy ludzi, mieszkających poza miastem, nie przyjeżdżają samochodami do miasta, ale zostawiają je w domu, a sami jadą koleją. Bogaci bankierzy i maklerzy z Wall Street przybywają do biur swych własnymi motorówkami, a nawet hydroplanami.

Szpiegostwo w Finlandii.

Helsinki. 27. 11. (PAT.) Duże wrażenie wywołał fakt ujawnienia przez jeden z dzienników miejscowych arestowania w okolicach miejscowości Antrea (Finlandia południowo-wschodnia) centrali szpiegowskiej, prowadzonej przez dwóch braci rolników. Jeden z nich przybył dopiero niedawno z instrukcjami z Sowietów. Zadaniem agentów ościennego państwa było dostarczenie możliwie dokładnych danych o najważniejszym ośrodku

Koniec paryskiej wystawy.

Paryż. 27. 11. (PAT.) Cały olbrzymi teren wystawy paryskiej, położony w centrum miasta, a dotychczas zapelniony codziennie tłumami zwiedzających i jarzący się światłami, wczoraj w pierwszym dniu po zamknięciu wystawy, świecił pustkami. Wejścia do wszystkich pawilonów były wczoraj pozamykane. Przed żadne z nich nie zajeź-

dzały jeszcze wozy meblowe, któreby wywoziły eksponaty i żadne likwidacje wystaw wewnątrz pawilonów jeszcze się nie zaczęły, choćby z tego powodu że dotychczas nie wiadomo, czy wystawa na wiosnę zostanie na nowo otwarta, czy też nie. Tylko na wyspie Iahędziej na Sekwanie w dziale kolonij francuskich podjęte zostały prace nad rozbiórką pawilonów, które i tak nie mogły w żadnym wypadku pozostać na zimę, ponieważ wybudowane w większej części na palach, wbitych w dno Sekwany, nie ostałyby się w razie jakiegokolwiek podniesienia się poziomu w rzecze.

W pawilonie polskim w południe zebrał się wczoraj wszyscy współpracownicy działów polskich z b. min. Jędrzejowiczem i prof. Niemojewskim na czele. O godz. 12 w południe sztandar polski, powiewający na 40-metrowym maszcie przy pawilonie polskim, został ściągnięty na znak zamknięcia pawilonu.

Prof. Niemojewski przemówił do zebranych pracowników, wyrażając im gorące podziękowanie za ofiarną ideą pracę w trudnych nieraz warunkach, której dawali dowód wszyscy bez wyjątku, od artystów do dozorców, a dzięki której dział polski wykażał się w uroczystościach czwartkowych tak wielką ilością odznaczeń.

W imieniu wszystkich pracowników wicekomisarz działu polskiego radca handlowy ambasady Stebelski podziękował prof. Niemojewskiemu za jego serdeczny i koleżeński stosunek do pracowników, który dodawał im energii i dawał poczucie dobrze spełnionej pracy.

CENY SPADAJĄ.

Warszawa. 27. 11. (PAT.) Ogólny wskaźnik cen hurtowych wyniósł w październiku r. b. 58,4 wobec 59,6 w sierpniu i wrześniu r. b. 60,0 w lipcu r. b. oraz 55,5 w październiku r. ub. (podstawa — 1928 r. — 100).

ECHA STRAJKU ROLNEGO.

Limanowa. 27. 11. (PAT.) Przed Sądem Grodzkim w Limanowej toczyła się rozprawa karna przeciwko Piotrowi Molowi z Mordarki, powiat Limanowa, oskarżonemu o terroryzowanie ludności nie solidaryzującej się ze strajkiem rolnym. W wyniku rozprawy Piotr Mól skazany został na 3 miesiące bezwzględnie aresztu.

NAFTA W DĘBICY.

Rzeszów. 27. 11. (PAT.) W Przyborowie koło Dębicy natrafiono na stosunkowo nieznacznej głębokości na gaz ziemny. Odkrycie nastąpiło w czasie wierceń poszukiwawczych, przeprowadzonych przez firmę „Polmin”. W razie gdyby zapasy gazu były znaczne, fakt ten miałby duże znaczenie dla okolicznych terenów, gdyż ułatwiłoby to zaopatrzenie przedsiębiorstw w tanie paliwo, tak do popędu maszyn, jak i na ewentualne zużycie na oświetlenie.



Karo-Franck przysprawa do kawy wyższej jakości w praktycznych kostkach!

Goebbels o Żydach.

Berlin. 27. 11. (PAT.) Na dorocznym zebraniu „Izby kultury”, w którym wziął udział kanclerz Hitler, minister Goebbels wygłosił dłuższe przemówienie o silnych akcentach antysemitycznych. „Usunęliśmy — powiedział m. in. min. Goebbels — ze sfery niemieckiego życia kulturalnego bez większych wstrząsów Żydów i oddaliśmy kierownictwo i reprezentację niemieckiego życia duchowego znowu w ręce niemieckie. Nie licząc tych, którzy przy wybuchu rewolucji narodowo-socjali-

stycznej w r. 1933 emigrowali zagranicę, usunęliśmy z niemieckiego życia kulturalnego około 3,000 Żydów i ich przyjaciół”.

Dalej min. Goebbels stwierdził, że „w żadnym dzienniku niemieckim nie pisze ani jeden Żyd, na żadnej scenie nie występują Żydzi, w żadnym filmie nie pracują Żydzi, a pomimo to dzienniki wychodzą, teatry są zapelnione, jak nigdy dotąd, filmy mają wielkie powodzenie”.

Znowu proces adw. Hofmokl-Ostrowskiego.

Sosnowiec. 27. 11. (PAT.) W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu zapadł dziś wyrok w sprawie przeciwko adw. Zygmuntovi Hofmokl - Ostrowskiemu (ojcu) obrońcy Grzeszolskiego.

Po wyroku, skazującym Grzeszolskiego na karę śmierci z zamianą na dożywotnie więzienie, adw. Hofmokl - Ostrowski (ojciec) nadesłał pod adresem sądu depeszę, zapowiadając apelację, w której treści sąd dopatrywał się obrazy. Adw. Hofmokl - Ostrowski przed kilku miesiącami skazany został za to na 3 miesiące aresztu z pozbaw-

wieniem prawa wykonywania zawodu adwokackiego na przeciąg dwóch lat. Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi Okręgowemu.

Dziś, Sąd Okręgowy w Sosnowcu skazał adw. Hofmokl - Ostrowskiego na 600 zł. grzywny z ewentualną zamianą w razie nieściągalności na trzy miesiące aresztu, na zapłacenie kosztów sądowych i na pozbawienie prawa wykonywania praktyki adwokackiej na przeciąg dwóch lat.

polowa. Potym trybuny na placu Mariackim i tysiące głów, tysiące postaci, zbite jedna obok drugiej, nie zważające na deszcz i chłód, nie pamiętające o czasie, tylko patrzące, patrzące...! Wali defilada... Mur szarozielonych postaci, matowy połysk i siła stalowych hełmów, kwiaty ulańskich proporców, twarde sztachety karabinów, potężne gryfy dział. Pod niebem ciężkie bombowce, żelazne orły, płynące trójką, żórawim szykiem. I tuż za żołnierskimi sztandarami, przyszlusowani do maszerującej armii młodzi, chłopcy i dziewczęta, stąd i stamtąd, studenci i rzemieślnicy i ci pod tymi znakami i ci pod innymi, tam znowu z fabryk, ówdzie z ziemi, słabi i mocni, bladzi i rumiani, bogaci i biedni... Wszyscy za jednym sztandarem — za sztandarem Wojska Polskiego!

A tam znowu wręczają karabin maszynowy lwowskiemu pułkowi piechoty. Kto? Dzieci, dzieci ze szkoły. Karabin maszynowy od lwowskich dzieci!

I znowu zwyczajny listopad. Przed-

wczoraj, wczoraj, dziś... Błoto zamazło w grudę, czasem już i mroźne kwiaty porastają na szybach, coraz szybciej i śpieszniej biegną ludzie przez ulice. Odbyły się już pierwsze zebrania komitetów Pomocy Zimowej radzi się jakby to niemających pracy ludzi, odziać, zagrzać i nakarmić. Bo w drugiej połowie listopada mokra jesień przelamuje się w zimę; już nie pójdziemy w aleje parku szukać śladów stóp i księżyca, nie pójdziemy... zima...

Przedwczoraj, wczoraj, dzisiaj... I znowu: słuchajcie, oto wybija zegar późnej jesieni, oto wydzwanina dzwon listopada, trzeci szczyt, trzecie wzruszenie tego lwowskiego miesiąca. Rocznicą! Wszędzie rocznica, wszędzie obchód. I tu w tej szkole i w tamtej szkole, na Poczie, na Dworcu Głównym, na Uniwersytecie i na Politechnice, na Persenkówce i nawet na samym Cmentarzu Łyczakowskim! Gdzież tu walki nie było w roku tysiąc dziewięćset osiemnastym, gdzie tu kule nie waliły, gdzie nie zwyciężano przez śmierć i przez życie?! Uczciwszy święto u-

marłych, światłem i kwiatami, po tryumfie i fanfarach Święta Niepodległości, przychodzi Dzień Lwowskiego Bohaterstwa, najosobistsze święto miasta, a zarazem podziw całego państwa, święto powszechnej siły narodowej. I nie to, że znowu, jak to w listopadzie powiały chorągwie i puzony i fanfary, pod krzyżem na cmentarzu, nie to, że mówili o sławie umarłych... Przecież ci co umarli, dlatego tak umieli, że znas, z ziemi naszej byli i tamtych chwala, dla nas jest oblikiem najświętszym.

Wreszcie w przedostatni dzień miesiąca, święto ostatnie, czwarte. Oto nadpływa wspomnienie Nocy Listopadowej, przez którą jak przez bramę szła Niepodległość. Wśród mgły, mokrego śniegu, po szybach zażawionych przymrozkami, przemyka wiatr gorący, jakby płomienny. Jesienią, późną jesienią, upał wżruszeń, gorączka czci, stos ofiarnej wielkości. To właśnie listopad, nasz lwowski listopad, najdumniejszy i najciekawszy, radosny i melancholijny, łzawy i twardy. Listopad w kwiatkach chryzantem i w aureoli historii.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

Km. 469/36. Obwieszczenie. Wierzycielka: Komunalna Kasa Oszczędności miasta Rzeszowa przez pełnomocnika Dra Piotra Więcką adwokata w Rzeszowie. Dłużnicy: 1) Michał Jania, 2) Wiktor Jania, 3) Jan Bierowiec, 4) Karolina Bierowiec i 5) Jan Ziemianin wszyscy w Głogowie (Wygoda). Komornik Sądu grodzkiego w Głogowie, urzędujący w Głogowie przy ul. 3-go Maja pod Nr. 1 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 30 grudnia 1937 r. od godziny 10-tej w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Głogowie odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, a mianowicie: A. I. całej realności lwh. 957 ks. gr. gm. kat. Głogów objętej składającej się z pgr. lkat. 1903/23 i 1918/2 obejmującej powierzchnię 2 morgi 557 sążni kwadr. II. całej realności lwh. 975 ks. gr. gm. kat. Głogów objętej składającej się z pgr. lkat. 1906/10 obejmującej obszar 2 morgi 825 sążni kw. III. 22/320 części realności lwh. 953 ks. gr. gm. kat. Głogów objętej, składającej się z pgr. lkat. 1903/3 obejmującej powierzchnię 4 morgi 316,44 sążni kwadr. IV. 10/360 części realności lwh. 799 ks. gr. gm. kat. Głogów objętej, składającej się z pgr. lkat. 1906/2 obejmującej powierzchnię 52,36 sążni kwadr. V. 10/160 części realności lwh. 951 ks. gr. gm. kat. Głogów objętej, składającej się z pgr. lkat. 1917/2 obejmującej powierzchnię 56,68 sążni kwadr. VI. 10/160 części realności lwh. 952 ks. gr. gm. kat. Głogów objętej, składającej się z pgr. lkat. 1903/20 obejmującej powierzchnię 73 sążni kwadr. dłużników Michała i Wiktorii Janiów po połowie własnych. B. VII. całej realności lwh. 955 ks. gr. gm. kat. Głogów objętej składającej się z pgr. lkat. 1903/22, 1918/5, 1919/4, 1921/1, 1923, 1924, 1925/1 obejmującej powierzchnię 3 morgi 142 sążni kwadr. VIII. 8/160 części realności lwh. 953 ks. gr. gm. kat. Głogów objętej, składającej się z pgr. lkat. 1903/3 obejmującej powierzchnię 3 morgi 84,7 sążni kwadr. IX. 8/160 części realności lwh. 951 ks. gr. gm. kat. Głogów objętej, składającej się z pgr. lkat. 1917/2 obejmującej obszar 45,35 sążni kw. X. 8/160 części realności lwh. 952 ks. gr. gm. kat. Głogów objętej, składającej się z pgr. lkat. 1903/20 obejmującej obszar 58,4 sążni kwadr. dłużników Jana i Karoliny Bierowców po połowie własnych. C. XI. całej realności lwh. 971 ks. gr. gm. kat. Głogów objętej, składającej się z pgr. lkat. 1903/21, 1918/4, 1919/3, 1919/6, 1921/2, 1925/2 obejmującej obszar 3 morgi 1583 sążni kwadr. XII. 9/320 części realności lwh. 953 ks. gr. gm. kat. Głogów objętej, składającej się z pgr. lkat. 1903/3 obejmującej obszar 1 morg 1147,63 sążni kwadr. XIII. 8/160 części realności lwh. 951 ks. gr. gm. kat. Głogów objętej składającej się z pgr. lkat. 1917/2 obejmującej obszar 45,35 sążni kw. XIV. 8/160 części realności lwh. 952 ks. gr. gm. kat. Głogów objętej, składającej się z pgr. lkat. 1903/20 obejmującej powierzchnię 58,4 sążni kwadr. dłużnika Jana Ziemianina własnych, położonych w Głogowie na Wygodzie, powiecie rzeszowskim, województwie lwowskim. Przynależność realności lwh. 957 gm. kat. Głogów stanowi dom mieszkalny, stajnia wraz z stodołą i plot, realności lwh. 955 gm. kat. Głogów stanowi dom mieszkalny, realności lwh. 971 gm. kat. Głogów stanowi dom mieszkalny, zaś realności lwh. 953 gm. kat. Głogów stanowi masę drzewną około 50 m sześci. Nieruchomości te mają urzędową księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Głogowie. Realności stanowiące własność Wiktorii i Michała Jani: A. I. Realności lwh. 957 gm. kat. Głogów wraz z przynależnościami została oszacowana na sumę 3718 zł. 50 gr., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 2788 zł. 87 gr. II. Realności lwh. 975 gm. kat. Głogów została oszacowana na sumę 2012 zł. 50 gr., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 1509 zł. 37 gr. III. 22/320 cz. realn. lwh. 953 ks. gr. gm. kat. Głogów wraz z przynależnościami zostały oszacowane na sumę 856 zł. 73 gr., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 642 zł. 53 gr. IV. 10/360 cz. realn. lwh. 799 gm. kat. Głogów zostały oszacowane na sumę 6 zł. 54 gr., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 4 zł. 90 gr. V. 10/160 cz. realn. lwh. 951 gm. kat. Głogów zostały oszacowane na sumę 7 zł. 08 gr., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 5 zł. 31 gr. VI. 10/160 cz. realn. lwh. 952 gm. kat. Głogów zostały oszacowane na sumę 9 zł. 12 gr., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 6 zł. 84 gr. B. VII. Realności stanowiące własność Jana i Karoliny Bierowców: Cała realność lwh. 955 gm. kat. Głogów wraz z przynależnościami została oszacowana na sumę 3771 zł., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 2828 zł. 25 gr. VII. 8/160 cz. realn. lwh. 953 gm. kat. Głogów wraz z przynależnościami zostały oszacowane na sumę 623 zł. 08 gr., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 467 zł. 25 gr. IX. 8/160 cz. realn. lwh. 951 gm. kat. Głogów zostały oszacowane na sumę 5 zł. 66 gr., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 4 zł. 24 gr. X. 8/160 cz. realn. lwh. 952 gm. kat. Głogów zostały oszacowane na sumę 7 zł. 30 gr., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 5 zł. 47 gr. Realności stanowiące własność Jana Ziemianina: C. XI. Cała realność lwh. 971 gm. kat. Głogów wraz z przynależnościami została oszacowana na sumę 5191 zł. 50 gr., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty

3893 zł. 62 gr. XII. 9/320 cz. realn. lwh. 953 gm. kat. Głogów wraz z przynależnościami zostały oszacowane na sumę 350 zł. 48 gr., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 262 zł. 86 gr. XIII. 8/160 cz. realn. lwh. 951 gm. kat. Głogów zostały oszacowane na sumę 5 zł. 66 gr., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 4 zł. 24 gr. XIV. 8/160 cz. realn. lwh. 952 gm. kat. Głogów zostały oszacowane na sumę 7 zł. 30 gr., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 5 zł. 47 gr. Licytanci przystępujący do przetargu realności wymienionych pod I.) powinni złożyć rękojmię w gotowości w kwocie 371 zł. 85 gr., pod II.) w kwocie 201 zł. 25 gr., pod III.) w kwocie 85 zł. 67 gr., pod IV.) w kwocie 65 gr., pod V.) w kwocie 71 gr., pod VI.) w kwocie 91 gr., pod VII.) w kwocie 377 zł. 10 gr., pod VIII.) w kwocie 62 zł. 31 gr., pod IX.) w kwocie 57 gr., pod X.) w kwocie 73 gr., pod XI.) w kwocie 519 zł. 15 gr., pod XII.) w kwocie 35 zł. 05 gr., pod XIII.) w kwocie 57 gr., pod XIV.) w kwocie 73 gr. albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małolletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego,
Głogów, 16 listopada 1937. 4116K

Km. 837/34. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności i praw. Na wniosek I. Prom-Banku, Spółdzielczego Handlowo-Przemysłowego Banku z o. udz. we Lwowie jako cesjonariusza Kooperatywnego Banku „Dniester” we Lwowie Tow. z ogr. por. 2. Onufrego Paszczaka we Lwowie, Kościuszki 1, odbędzie się dnia 28 grudnia 1937 o godzinie 10 przed południem w Sądzie grodzkim w Winnikach w biurze Nr. 4 licytacja realności położonej w Winnikach przy ul. Orlicz Dreszera, składającej się z pgr. lk. 2700/2, 2699/1, 2696/5, 2696/11, 2696/10, 2696/9, 2696/8, 2692/5, 2692/4, zniszczonej ks. gr. gm. kat. Winniki, łącznego obszaru 60 a. 54 m kw. wraz z znajdującymi się na nich zabudowaniami fabrycznymi, a to portierką, budynkiem administracyjnym, stolarnią, magazynem i kuźnią, budynkiem do wyrobów sabotów, szopy, łapiętrowej stolarni mechanicznej, przybudówki na kotłownię i hali maszyn i budynku na tartak wraz z urządzeniami maszynowymi, znajdującymi się w posiadaniu i stanowiącej własność strony zobowiązanej Firmy „Saboty” Zakłady Przemysłu Drzewnego Karola i Józefa Tomarnickich i Ska we Lwowie obecnie Firmy „Winniki” Tartak i Fabryka Obuwia Drewnianego Wiktora Dąbrowskiego i Ski we Lwowie do rąk Spółnika Wiktora Dąbrowskiego zamieszkałego w Leżajsku. Wartość szacunkowa wraz z przynależnością wynosi 62.474 zł. 50 gr., najniższa oferta 31.237 zł. 25 gr. Warunki licytacyjne odnoszące się do powyższej realności, dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w Sądzie grodzkim w Winnikach. Prawa do powyższej nieruchomości, któreby licytacją uczyniły niedopuszczalną, winne być zgłoszone najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji pod zagrożeniem, że w przeciwnym razie nie wolno ich będzie więcej dochodzić w odniesieniu do tej nieruchomości na szkodę nabywcy w dobrej wierze. Wzywa się wszystkie osoby, które sobie roszczą prawa rzeczowe do powyższej nieruchomości, aby najpóźniej przed licytacją swe prawa i roszczenia w Sądzie grodzkim w Winnikach lub u wyżej wającego Komornika zgłosiły, w przeciwnym bowiem razie uwzględni się je w postępowaniu licytacyjnym jedynie o tyle o ile w aktach egzekucyjnych będą wykazane. Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tutejszego Sądu i nie wskażą pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego. Z wyjątkiem wierzycieli, którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe, wzywa się wszystkich innych wierzycieli, mających pretensje hipoteczne zabezpieczone na tych realnościach, aby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyli czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika. Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego uważać się będzie za zgadzającego się na przyjęcie długu przez nabywcę, jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika, późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy. W

szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności powstałych z tytułu bądź udzielonego kredytu, bądź prowadzenia interesu, albo ewentualnie albo też odszkodowania, aby najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji oznajmili, ile wynoszą już ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające. Powyższe oświadczenia i oznajmienia należy wnieść do Sądu grodzkiego w Winnikach pisemnie lub ustnie do protokołu.

Komornik Sądu Grodzkiego,
Winniki, 2 listopada 1937. 4184K

II. Km. 656/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu rewiru II. Tadeusz Paziuk, mający kancelarię w Tarnopolu, Pasaż Adlera Nr. 2 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20-go stycznia 1938 o godz. 10.30 w Tarnopolu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Nechemie i Anny Blatter w Tarnopolu nieruchomości obj. whl. 6182 ks. gr. gm. kat. Tarnopol, na której stoi dom parterowy przy ul. Wąskiej 4. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną przy Sądzie okręgowym w Tarnopolu. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 12.438, cena zaś wywołania wynosi zł. 8.292. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.243 gr. 80. Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małolletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Tarnopolu, ul. Mickiewicza sala Nr. 44.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II,
Tarnopol, 18 listopada 1937. 4176K

Km. 1234/37. Obwieszczenie. Dnia 10-go grudnia 1937 o godzinie 11-ej w Wiśniowicyku sprzeda się przez publiczną licytację następujące ruchomości: 30 krów, 4 macior, 4 białe ang., ogier pełnej krwi ang., 600 kóp żyta w stercie. Łączna suma oszacowania wynosi kwotę 28.140 zł. Ruchomości można oglądać w dniu poprzedzającym licytację od godz. 9-tej rano do godz. 15-tej w miejscu zamieszkania dłużnika.

Komornik Sądu Grodzkiego,
Podhajce, 16 listopada 1937. 4161K

Km. 162/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Nisku Mrg. Alfred Weingarten, mający kancelarię w Nisku, ul. Stefana Batorego Nr. 590 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 stycznia 1938 o godz. 11-tej w Sądzie grodzkim w Ulanowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Dra Kazimierza Agospowicza i Marii Agospowicz w Tułkowie majątności Pysznic obj. lwh. 96 ks. gr. dla większych posiadłości Sądu okręgowego w Rzeszowie o pow. okrągło 560 ha. stanowiącej gospodarstwo leśne. Realność ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie okręgowym w Rzeszowie. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 245.341, cena zaś wywołania wynosi złotych 184.005 groszy 75. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 24.534 gr. 10. Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małolletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Ulanowie sala Nr. 14.

Komornik Sądu Grodzkiego,
Nisko, 20 listopada 1937. 4178K

II. Km. 2413/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu rewiru II. Tadeusz Paziuk, mający kancelarię w Tarnopolu, Pasaż Adlera Nr. 2 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20-go stycznia 1938 o godz. 11-ej w Tarnopolu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużni-

ków Reginy i Salomona Hassów w Tarnopolu nieruchomości obj. whl. 6941 ks. gr. gm. kat. Tarnopol składającej się z parc. bud. lkat. 143/1 i 143/2. Na powyższej nieruchomości znajduje się kamienica jednopiętrowa przy ul. Bogatej 3. Nieruchomość powyższa ma urzędową księgę hipoteczną przy Sądzie okręgowym w Tarnopolu. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 17.049, cena zaś wywołania wynosi zł. 12.785 gr. 75. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wys. zł. 1704 gr. 90. Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małolletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Tarnopolu, ul. Mickiewicza sala Nr. 44.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II,
Tarnopol, 17 listopada 1937. 4061K

Km. 599/37. Obwieszczenie. W sprawie egzekucyjnej Polskiego Banku Spółdzielczego w Przemyslanach przeciw 1) Adolfowi Matern i 2) Luise Matern w Hucie ad Kimierz. Dnia 9 grudnia 1937 o godz. 10-ej przed poł. w Kimirzu (Huta) sprzeda się przez publiczną pierwszą licytację następujące przedmioty dłużników: 1) I baranica kryta czarnym materiałem obwieszona zielonym paskiem, 2) I strzelba kurkowa dwururkowa kal. 16 Nr. luf. 6665 na łożu Nr. 3802 Bayard, 3) I jałowska czarno-biała nakrapiana czarnymi łatkami, uszy czarne, noży drza czarne około 2 i pół roczna cielnia, 4) 2 barany czarne z dużymi rogami po około 3 lat, 5) I owca biała (siwa) około 10 mies., 6) I koń kasztan jasny około 4 lat, 7) I kłacz kasztanka około 5 lat. Przedmioty oszacowano na 1095 zł. Sprzedaż odbędzie się w ciągu 2 godzin po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż u dłużników.

Komornik Sądu Grodzkiego,
Przemyslan, 24 listopada 1937. 4165K

AMORTYZACJE

T. 60/37. Edykt. Na wniosek Dawida Sack z Pruchnika wdraża się postępowanie amortyzacyjne kartki zastawniczej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Przemyslan Nr. 5321 opiewającej na nazwisko Sack i na parę kolców diamentowych zastawionych za 70 zł. Wzywa się posiadacza tej kartki, by do roku zgłosił swoje prawa, gdyż w przeciwnym razie kartka ta pozbawiona zostanie znaczenia.

Sąd Okręgowy,
Przemyslan, dnia 22 października 1937. 4182

OGŁOSZENIA PRYWATNE

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
zawiadamia, że w myśl §. 16 statutu przeprowadzono w dniu 23 listopada 1937 r.

LOSOWANIE

8%owych LISTÓW ZASTAWNYCH
7%owych LISTÓW ZASTAWNYCH EMISJI II-VII
8%owych OBLIGACJI BUDOWLANYCH EMISJI I-III

wraz ze skonwertowanymi na 5½% na zasadzie ustawy z dnia 20 grudnia 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 115, poz. 950) ODCINKAMI POWYŻSZYCH EMISJI

i
skonwertowanych na 4½% na zasadzie tej ustawy 8% i 7% LISTÓW ZASTAWNYCH WYMIENIONYCH EMISJI, zabezpieczonych pożyczkami ziemskimi,

następnie
6%owych LISTÓW ZASTAWNYCH EMISJI VIII i 6%owych OBLIGACJI BUDOWLANYCH EM. IV,

wreszcie

4½% i 4% LISTÓW ZASTAWNYCH b. Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Wykazy numeryczne wylosowanych odcinków zawiera „Monitor Polski” Nr. 274 z dnia 27. XI. 1937 r. Tabele losowań mogą zainteresowani przejrzeć względnie podjąć w Centrali lub Oddziałach Banku.

Wypłata należności za wylosowane odcinki odbywać się będzie, począwszy od dnia 31 grudnia 1937 r. w Centrali Banku w Warszawie i Oddziałach prowincjonalnych.

Oprocentowanie wylosowanych odcinków ustaje z dniem 31 grudnia 1937 r.

Emisjami b. Banku Krajowego administruje Oddział Banku we Lwowie, do którego należy się zwracać bezpośrednio w sprawach dotyczących listów zastawnych tych emisji.